

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

BOŻE NARODZENIE 2018 r.

Nr 4 (78)



Ikona Narodzenia Jezusa, która znajduje się nad ołtarzem Kościoła Narodzenia Pańskiego w Betlejem, nad miejscem Narodzenia Jezusa © 2007 Debbie Hill

**„Bóg porzucił szczęście twoje * Wszedł między lud
ukochany * Dzieląc z nim trudy i znoje”**

Msza św. z pracownikami Lotos Patrobaltic



Słowo od Księdza Proboszcza

Drodzy Czytelnicy Kochani Parafianie

Za oknami kalendarzowa zima, zaś w liturgii radosne święta Bożego Narodzenia. Piękny rodzinny czas, który wypełniamy różnymi treściami. Zasiadamy do wigilijnego stołu; dzielimy się opłatkiem przy akompaniamencie kolęd i ciepłych życzeń. To czas refleksji i modlitwy... To piękny czas zatrzymania i wyciszenia, w którym można usłyszeć Dziecię Jezus narodzone w Betlejemskiej stajence. Bóg, który staje się Człowiekiem przychodzi do swojej własności... do Ciebie i do mnie. I przynosi swoje dary... a jest ich wiele. Czy zechcesz je przyjąć? Czy zechcesz tymi darami wypełnić swoje serce, swoje życie? To od Ciebie zależy, Siostrzo i Bracie, czy narodzi się w Twoim sercu. Pozwól Mu na to... naprawdę WARTO...

*Z modlitwą, uśmiechem i życzliwością
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*



Ks. dr Krystian Wilczyński, wykładowca GSD i Szkoły Biblijnej Archidiecezji Gdańskiej, który wygłosił rekolekcje adwentowe w naszej parafii w dniach 2-5 grudnia br. Na parafialnej stronie internetowej jest możliwość odsłuchania kazań rekolekcyjnych.



Damian Trzebiatowski, kleryk V roku Gdańskiego Seminarium Duchownego, który w obecnym semestrze odbywa praktykę akolicką w naszej parafii.

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

11-14 X – chór parafialny pielgrzymował po ziemi Dolnego Śląska
13-14 X – WM Lux Cordis odbywała rekolekcje „Miłość to decyzja” w Nadolu

14 X – obchodziliśmy XVIII Dzień Papieski pod hasłem „Promieniowanie ojcostwa”

• Damian Trzebiatowski, alumn Gdańskiego Seminarium Duchownego, rozpoczął praktykę duszpasterską

19-21 X – wspólnota „Amen” odbyła dni skupienia w Swarzewie u Sióstr Misjonarek Krwi Chrystusa

20 X – ministranci i lektorzy wraz z ks. Wojciechem uczestniczyli w XIII Pielgrzymce Służby Liturgicznej Archidiecezji Gdańskiej.

21 X – przeżywaliśmy Niedzielę Misyjną pod hasłem „Wraz z młodymi nieśmy wszystkim Ewangelię”

28 X – gościliśmy ks. Władysława Łukasiewicza, proboszcza parafii w Sarnach na Ukrainie, który głosił Słowo Boże na wszystkich Mszach św.

3 XI – o godz. 12.00 w ramach ogólnopolskiej inicjatywy odbyła się Msza św. ku czci Niepokalanego Serca Maryi

9-11 XI – młodzież w ramach przygotowywania do bierzmowania brała udział w rekolekcjach w Nadolu

11 XI – podczas każdej Mszy św. modliliśmy się w intencji naszej Ojczyzny w 100. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości

• w czasie Mszy św. o godz. 11.00 zostały poświęcone książeczki dzieciom pierwszokomunijnym

12 XI – we wspólnej modlitwie dziękowaliśmy Bogu za opiekę św. Brata Alberta nad naszą parafią w 29. rocznicę jego kanonizacji

17 XI – o godz. 20.00 odbył się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu naszych parafialnych zespołów: chóru „Dobre Słowo” i zespołu „Holy Wins”

18 XI – przeżywaliśmy II Światowy Dzień Ubogich pod hasłem „Biedak zawołał, a Pan go usłyszał”

• o godz. 15.00 modliliśmy się o łaskę życia wiecznego dla 160 naszych parafian, którzy zmarli w ostatnim roku.

19 XI – o godz. 19.30 odbyła się Msza św. za zmarłych kapłanów z dekanatu Gdańsk Przymorze

22 XI – w liturgii podczas Mszy św. o godz. 18.00 wspominaliśmy postać św. Cecylii – patronki muzyki kościelnej

24 XI – Wspólnota Domowego Kościoła zorganizowała zabawę andrzejkową

25 XI – w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata dziękowaliśmy Siostrzom Betankom za ich posługę

• podczas Mszy św. o godz. 9.30 odbyła się promocja LSO

• kapucyn o. Piotr Kwiatek głosił kazania na wszystkich Mszach św. o godz. 19.00 miał wykład nt. „Komunikacja w służbie komunii”

1 XII – w pierwszą sobotę miesiąca uczestniczyliśmy we Mszy św. o godz. 12.00 ku czci Niepokalanego Serca Maryi wraz z modlitwą różańcową

2 XII – gościliśmy pracowników firmy Lotos Petrobaltic, którzy podczas Mszy św. o godz. 13.00 dziękowali Bogu za wstawiennictwem św. Barbary za otrzymane łaski i prosili o dalszą opiekę i Boże błogosławieństwo w swojej trudnej i niebezpiecznej pracy

• Stowarzyszenie Godność przygotowało wystawę zdjęć przedstawiających powstawanie pomnika Jana Pawła II i prezydenta Ronalda Reagana oraz tablicy na Westerplatte, gdzie św. Jan Paweł II spotkał się z młodzieżą w 1987 roku

• rozpoczęliśmy Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom i świąteczną akcję Caritas mającą na celu wsparcie najuboższych przez przygotowanie tzw. „Tutek Miłosierdzia”

2-5 XII – odbyły się rekolekcje adwentowe, które prowadził ks. Krystian Wilczyński

8 XII – w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, odbyła się Msza św. w Godzinie Łaski

9 XII – młodzież z duszpasterstwa „Lux Cordis” rozprowadzała własnoręcznie wykonane pierniki, aby zebrać środki na ferie zimowe

• podczas Mszy św. o godz. 11.00 zostały poświęcone medaliki dzieciom przygotowującym się do I Komunii Św.

15 XII – obchodziliśmy 30. rocznicę powstania naszej parafii

16 XII – dzieci z Eucharystycznego Ruchu Młodych wraz z siostrą Dorotą urządziły kiermasz świąteczny

Ukorzcie się mocarze przed Panem mocniejszym

Początek lat osiemdziesiątych XX wieku to trudny dla narodu polskiego okres. Nadzieje na stworzenie nowego ładu życia społecznego, jakie zrodziły się po podpisaniu Porozumień Gdańskich i powstaniu Solidarności, zostały brutalnie zdeptane przez wprowadzenie stanu wojennego. Wydawało się, że na długo jeszcze pozostaniemy w stanie zniewolenia.

Zapowiedziana wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II (16-23 czerwca 1983 r.) w Roku Odkupienia i Jubileuszu Jasnogórskiego (600 lat obecności wizerunku Matki Bożej na Jasnej Górze) stwarzała nadzieję na przywrócenie ładu życia narodowego i społecznego, w którym będą respektowane podstawowe prawa człowieka. Byliśmy świadomi, że nie sama obecność Papieża nam to „załatwi”, ale Jego modlitwa w tej „pielgrzymiej liturgii”, modlitwa, w którą włączy się cały naród.

Wola uczestnictwa w tej modlitwie, jak również pragnienie powitania naszego Papieża zdecydowały o wyjeździe moim, żony i syna (16 lat) na spotkanie z Ojcem Świętym w Warszawie (17 czerwca). W naszej parafii (wówczas Królowej Różańca Świętego) otrzymaliśmy karty wstępu na Stadion Dziesięciolecia, na którym miała być sprawowana Eucharystia, oraz odpowiednie akcesoria (plakaty, chorągiewki) dla oznakowania samochodu. Okazało się, że dzięki tym akcesoriom serdecznie nas pozdrawiano na całej trasie przejazdu.

Do Warszawy przybyliśmy w przeddzień głównych uroczystości. Dzięki temu mogliśmy wczuć się w atmosferę tych szczególnych dni i uczestniczyć w powitaniu Ojca Świętego przejeżdżającego przygotowanym dla niego papamobilem Krakowskim Przedmieściem. Jest w tym uczestniczeniu moment, który pomimo upływu lat pozostaje w mojej pamięci. Moment, gdy podczas przejazdu Ojca Świętego spotkały się nasze spojrzenia: moje i Jego. Ojciec Święty patrząc w tłum dostrzegał każdego uczestnika.

Następny dzień to wymarsz na stadion. Okazało się, że mamy wspaniałe miejsca, z których można wzrokiem ogarnąć całą przestrzeń: płytę i koronę stadionu wraz z ołtarzem. Miało to dla nas ogromne znaczenie, gdyż pozwalało w pełni przeżywać wszystkie momenty uroczystości: wcho-

dzenie na stadion zorganizowanych grup pielgrzymów, wjazd Ojca Świętego na stadion z rundą wokół płyty stadionu, homilię i Eucharystię.

Już od godzin rannych pielgrzymi zajmowali miejsca na stadionie. Wchodzące grupy reprezentujące różne miejscowości i środowiska, rozpoznawane dzięki niesionym transparentom, witane były rzesistymi brawami przez wcześniej przybyłych pielgrzymów. Szczególnie gorąco witani byli uczniowie VI Liceum im. Tadeusza Rejtana, słynącego z opozycyjnej działalności. Wjazd Ojca Świętego na stadion to eksplozja radości i las wzniesionych rąk z charakterystycznym znakiem „V”, to odczucie zespolenia wszystkich zgromadzonych w czymś wielkim, nie do końca jeszcze uświadomionym.

W homilii Ojciec Święty nawiązywał do ważnych wydarzeń w tysiącletniej historii narodu polskiego: zwycięstw, które radują i klęsk, które bolą. Przypomniał wiktoryę wiedeńską i słowa, które król Jan III po zwycięstwie przesłał do Stolicy Apostolskiej: „Venimus, vidimus, Deus vicit” – przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył. Te słowa wpisują się zarówno w tysiąclecie naszego chrztu, jak też w Jubileusz Jasnogórski. Król Jan III podczas swojej wyprawy wiedeńskiej pielgrzymował na Jasną Górę.

„«Deus vicit» (Bóg zwyciężył): mocą Boga, która za sprawą Jezusa Chrystusa działa w nas przez Ducha Świętego, człowiek powołany jest do zwycięstwa nad sobą. Do zwycięstwa nad tym, co krępuje naszą wolną wolę i czyni ją poddaną złu. Zwycięstwo takie oznacza życie w prawdzie, prawość sumienia, miłość bliźniego, zdolność przebaczenia, rozwój duchowy naszego człowieczeństwa”, podkreślał Ojciec Święty.

W historię naszego narodu wpisane są również klęski, nie tylko polityczne, ale również moralne: upadek moralności w czasach saskich, zatracona wrażliwość na dobro wspólne aż do karygodnych przestępstw przeciw własnej Ojczyźnie.

Ojciec Święty podkreślił, że dzieje Narodu wpisują się w nasz ojczysty Jubileusz sześciu wieków obecności Maryi – Królowej Polski – na Jasnej Górze. „Tam też znajdują



Warszawa 1983. Papieski Ołtarz na Stadionie Dziesięciolecia



Wjazd Ojca Świętego na Stadion Dziesięciolecia

swój głęboki rezonans zwycięstwa i klęski. Stamtąd też idzie wezwanie, ażeby nie poddawać się klęsce, ale szukać dróg do zwycięstwa”. Nie chodzi tu o zwycięstwo militarne, ale o zwycięstwo natury moralnej, „o dojrzały ład życia narodowego i państwowego, w którym będą respektowane podstawowe prawa człowieka”. Odczuwaliśmy, że słowa te kierowane były i do nas i do rządzących.

Msza św. kończyła się odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę” ze słowami „Ojczyznę wolną racz nam zwrócić Panie”. Pielgrzymi rozchodzili się w różne strony. Uczestniczyliśmy w tej części pochodu, która Mostem Poniatowskiego i Alejami Jerozolimskimi kierowała się do Śródmieścia. Pochód ten był wielką manifestacją jedności i woli walki o podstawowe prawa Narodu. Najczęściej skandowano słowo „Solidarność”, a do stojących na poboczu milicjantów wołano: „chodźcie z na-mi, chodźcie z na-mi...”.

Uczestnictwo w tej pielgrzymce to czas wielkiej radości bycia blisko Ojca Świętego i zasłuchania się w Jego słowa oraz późniejsza refleksja: czy podołamy Jego wskazaniom?

Druga pielgrzymka Ojca Świętego do Polski miała się odbyć w 1982 roku, dokładnie w 600-lecie sprowadzenia na Jasną Górę cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Stało się to niemożliwe z powodu wprowadzenia stanu wojennego. Dopiero w roku 1983 udało się stronie kościelnej, Stolicy Apostolskiej i polskim władzom uzgodnić czas i miej-

sca, które Ojciec Święty odwiedzi. Negocjacje były bardzo trudne i nie wszystkie żądania strony kościelnej zostały uwzględnione. Ostatecznie uzgodniono, że Papież odwiedzi Warszawę, Niepokalanów, Częstochowę, Katowice, Wrocław, Górę Świętej Anny i Kraków. Władze nie zgodziły się na odwiedzenie nie tylko Gdańska, ale także Szczecina, Lublina, Olsztyna, Łodzi, Piekar Śląskich. Papież otrzymał też zastrzeżenia, że w swoich przemówieniach nie może używać słowa „solidarność”. Nie zawsze Ojciec Święty dostosowywał się do tych zastrzeżeń, a gdy w Częstochowie zwrócił się do młodzieży słowami: „Wiem o waszych cierpieniach, waszej trudnej młodości, o poczuciu krzywdy i poniżenia, o jakże często odczuwanym braku perspektyw na przyszłość i pokusach ucieczki w lepszy świat”, władze chciały zmienić plan przebiegu wizyty, a nawet przerwać pielgrzymkę. Główne przesłanie pielgrzymki: „Pokój Tobie Polsko! Ojczyzno moja!”.

W trakcie pielgrzymki Ojciec Święty beatyfikował Urszulę Ledóchowską, Alberta Chmielowskiego i Rafała Kalinowskiego.

Po zakończeniu wizyty Ojca Świętego publicyści podkreślali, że przyczyniła się ona do zniesienia stanu wojennego (stan wojenny formalnie zakończono 22 lipca 1983 r.), ożywienia życia religijnego, ale również do wzmożenia walki z Kościołem (której efektem było m.in. zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki).

Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek



Oczekiwanie na przejazd Ojca Świętego



Krakowskie Przedmieście. Przejazd Ojca Świętego

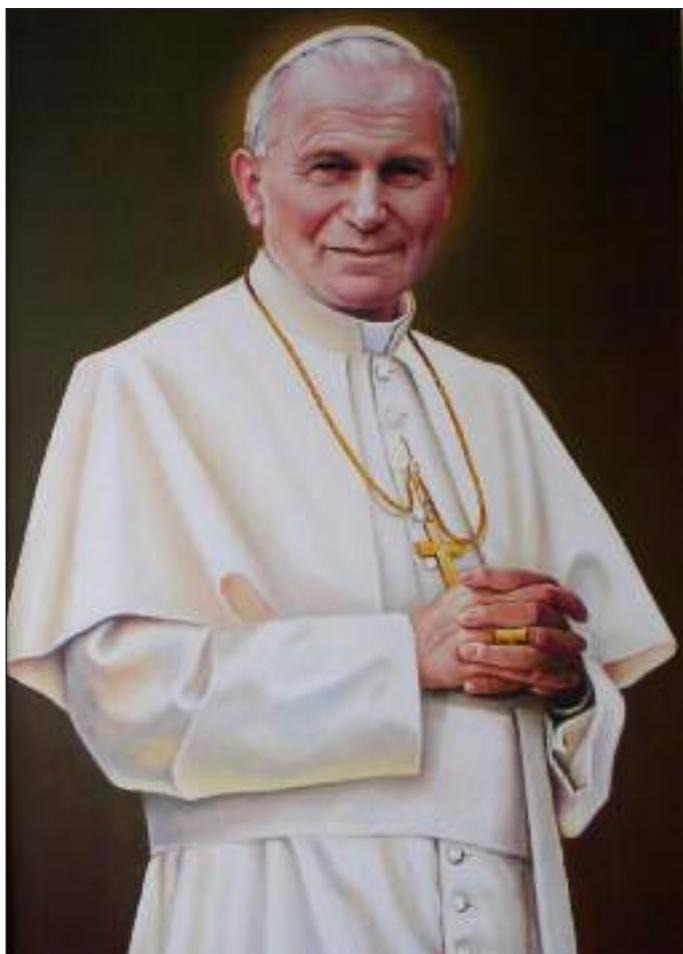


Ludzie Morza z Janem Pawłem II



Akcent gdański na spotkaniu z Ojcem Świętym

2018 – rocznice św. Jana Pawła II



W tym roku kalendarzowym mija 40. rocznica wyboru Kardynała Wojtyły na papieża a także 60. rocznica mianowania ks. Karola Wojtyły na biskupa pomocniczego w Krakowie. Te ważne daty są także okazją, by odpowiedzieć sobie na pytanie, co dla mnie znaczyła ta wyjątkowa Święta Osoba.

Informację o wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża była dla mnie radością, głównie z tego powodu, że to nasz rodak dostąpił tego zaszczytu, ale – prawdę powiedziawszy – nic nie wiedziałam o osobie papieża. Pragnęłam jednak poznać Go, dlatego śledziłam z uwagą komunikaty prasowe. Już podczas Mszy św. rozpoczynającej pontyfikat 22 X 1978 r., w homilii usłyszałam poruszające mnie słowa: „Bracia i Siostry, nie bójcie się przygarnąć Chrystusa i przyjąć Jego władzę, pomóżcie Papieżowi i wszystkim tym, którzy pragną służyć Chrystusowi, służyć człowiekowi i całej ludzkości. Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie!”. Takich słów, niezwykle odważnych, nie słyszało się w reżimie komunistycznym.

Powoli poznawałam Ojca Świętego również poprzez śledzenie Jego pielgrzymek do Polski. Zapadło mi w sercu Jego wielkie wołanie podczas pierwszej pielgrzymki do Oj-

czyzny, wypowiedziane w czasie Mszy św. na placu Zwycięstwa w Warszawie, 2 czerwca 1979 roku. Mówił wówczas: „Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi! Amen.”. I tak się stało – pontyfikat Jana Pawła II zmienił oblicze świata, zmienił również oblicze polskiej ziemi. Papież dawał rodakom nadzieję, odwagę i wiarę, bez których nie sposób byłoby przeciwstawić się systemowi komunistycznemu. Jako duchowy ojciec „Solidarności” w wielkiej mierze przyczynił się do upadku PRL-u.

Wyjątkowe było również spotkanie z młodzieżą na Westerplatte 12 czerwca 1987 r. Jan Paweł II podczas Mszy św. w homilii powiedział do zgromadzonych: „Wiemy, że tu, na tym miejscu, na Westerplatte, we wrześniu 1939 roku, grupa młodych Polaków, żołnierzy, pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego, trwała ze szlachetnym uporem, podejmując nierówną walkę z najeźdźcą. Walkę bohaterską. Pozostali w pamięci narodu jako wymowny symbol. Trzeba, ażeby ten symbol wciąż przemawiał, ażeby stanowił wyzwanie dla coraz nowych ludzi i pokoleń Polaków. Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje «Westerplatte». Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można «zdeztererować». Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba «utrzymać» i «obronić», tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych”.

W następnych latach, szukając rozumienia tekstów naszego Papieża zaprenumerowałam przewodnik po „Kolekcji Dzieł Jana Pawła II”. W ponad 50 tomach zebrane zostały teksty zawierające Jego nauczanie. To ogromne dziedzictwo, często niełatwych tekstów przemieniało mnie, moje postrzeganie rzeczywistości i pomagało wzrastać w wierze. W tej serii publikowane były homilie, adhortacje, konstytucje, listy apostolskie, utwory literackie, ważne homilie i katechezy, homilie z pielgrzymek i prace naukowe. Ten przeogromny materiał, czytałam chyba nie w pełni wszystko rozumiejąc, jednak przyczynił się on do mojej refleksji nad wieloma sprawami.

Wielkim przeżyciem było dla mnie osobiste spotkanie z Janem Pawłem II w 2000 Roku Wielkiego Jubileuszu. Będąc na pielgrzymce w Rzymie, miałam zaszczyt przebywać na audiencji u Ojca Świętego w dniu Jego imienin. Do tej pory – każdego 4 listopada – wspominam ten dzień. Mogłam wówczas przekazać Solenizantowi album o „Solidarności” oprawiony w białą skórę, wykonany specjalnie dla Ojca Świętego. Do tej pory pamiętam słowa przywitania wypowiedziane tego dnia przez biskupa Zygmunta Pawłowicza, w których zawiadamiał Ojca Świętego, że spełniło się Jego marzenie, żeby Polska była chroniona Krzyżami nie tylko od południa krzyżem na Giewoncie, ale i od północy, gdyż został wtedy postawiony krzyż milenijny na Gradowej Górze w Gdańsku.

Pontyfikat Jana Pawła II trwał 27 lat. Nie ma wątpliwości, że skoncentrowany był na ukazywaniu godności osoby ludzkiej, poszanowaniu wolności i wartości życia oraz dialogu ukierunkowanym na budowanie cywilizacji miłości. Odejście Papieża do Domu Ojca 2 kwietnia 2005 roku przeżywał cały świat. Jego pontyfikat wywarł wielki wpływ na losy Polski, Europy i całego świata. Z troską Dobrego Pastora zostawił również Polakom zadanie do wypełnienia. Mówił: „Zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska», raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością taką, jaką zaszczerpia w nas Chrystus na chrzcie świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcali, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy”. Moim zdaniem te słowa są nadal bardzo aktualne i w roku świętowania 100-lecia

odzyskania przez Polskę niepodległości nadal mobilizują do ich realizacji.

Dla mnie również przykład osobisty Ojca Świętego, Jego głęboka modlitwa, zawierzenie się Matce Bożej „Totus Tuus” były dla mnie wzorem do naśladowania. Swoją postawą przyciągnął do Kościoła wiele „zagubionych owieczek”. Mogę śmiało powiedzieć, że Jan Paweł II był i jest nadal moim przewodnikiem na drodze wiary. Panu Bogu dziękuję za obdarowanie nas tak wielkim Świętym, który w trudnych czasach kierował do nas wiernych słowa pocieszenia i dodawał odwagi. Myślę, że to wielkie dziedzictwo, którym zostaliśmy obdarowani, musimy nadal przekazywać następnym pokoleniom.

Teresa Sowińska

40 lat minęło jak jeden dzień...

Rzeczywiście, te 40 lat od rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II minęło jak w oka mgnieniu. Należę do pokolenia osób, które bardzo świadomie w nim uczestniczyły, czy to osobiście, czy też oglądając relacje telewizyjne z licznych pielgrzymek papieskich do wszystkich niemal krajów świata. W momencie wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową kończyłam już bowiem szkołę podstawową, a w kolejnych latach wielokrotnie spotykałam się z naszym papieżem podczas jego pielgrzymek do Polski (np. w 1987 r. w Gdańsku i 1999 r. w Sopocie) lub podczas moich pielgrzymek do Niego. Miałam okazję doświadczyć wtedy jego bliskiej obecności i w samym Rzymie (np. w 1993 r., 1997 r.), skąd przywiozłam jego papieskie błogosławieństwo dla całej mojej rodziny, i w pięknej letniej rezydencji papieskiej Castel Gandolfo nad jeziorem Albano (np. w 2002 r.), gdzie wraz z chórem gdańskiej Szkoły Muzycznej II stopnia zaśpiewaliśmy mu kilka jego ulubionych piosenek, w tym oczywiście „Góralu, czy ci nie żal”. Nasz papież był już wówczas wprawdzie bardzo schorowany, ale nikt z nas nie przypuszczał, że będzie to nasze ostatnie spotkanie za jego ziemskiego życia.

Najbardziej niezapomnianym przeżyciem był jednak dla mnie udział w Światowych Dniach Młodzieży w Częstochowie w 1991 r., na których nie mogło oczywiście

zabraknąć ich pomysłodawcy. Początek tego wyjazdu był bardzo zabawny, gdyż zamówiony na tę okazję przez naszą Kurię pociąg zapowiadano na każdej ze stacji jako „pociąg specjalny”, co powodowało uzasadniony wówczas śmiech wśród uczestników wyjazdu. W Częstochowie nie było już wprawdzie tak zabawnie, gdyż nasza grupa stała w głównej alei wiodącej na Jasną Górę dość daleko od ołtarza, ale że byliśmy wtedy jeszcze studentami, więc takie utrudnienia nie przeszkadzały nam zbyt. Spotkaniu temu towarzyszyło hasło przewodnie „Otrzymaliście Ducha przyzbrania za synów” (Rz 8, 15). Spośród trzech Osób Trójcy Świętej to właśnie Duch św. był mi zawsze najbliższy, a Jego działania w moim życiu wielokrotnie doświadczałam, gdy tylko się do Niego zwracałam. Myślę więc, że moja obecność na tych akurat Światowych Dniach Młodzieży była nieprzypadkowa.

W roku 2005 wybrałam się na jeszcze jedno Światowe Dni Młodzieży, tym razem do Kolonii. Odbyły się one już jednak z udziałem następcy Jana Pawła II – papieża Benedykta XVI. Czuliśmy tam jednak i tak ducha naszego zmarłego papieża i mam nadzieję, że już na zawsze pozostanie on w naszych sercach.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek



ołtarz papieski na sopockim hipodromie w 1999 r.



błogosławieństwo papieskie



Światowe Dni Młodzieży, Częstochowa, 1991 r.

40-ta rocznica wyboru św. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową

16.10.2018 r. minęło dokładnie 40 lat od dnia, w którym cały świat usłyszał z watykańskiego balkonu sławetne słowa: „Habemus Papam! Eminentissimum ac reverendissimum Dominum, Dominum Carolum Sancti Romanæ Ecclesiæ Cardinalem Wojtyła”. Z tej okazji w całej Polsce miały miejsce liczne wydarzenia upamiętniające tę tak istotną dla nas Polaków (choć nie tylko) rocznicę. Najbardziej uroczyste obchodzono ją oczywiście w Archidiecezji Krakowskiej, w której późniejszy święty przyszedł na świat, dorastał, studiował i służył najpierw kościołowi polskiemu kolejno jako prezbiter, kardynał oraz biskup, aby wreszcie dojść do godności następcy św. Piotra i służyć kościołowi katolickiemu na całym świecie. Okrągłą rocznicę jego pontyfikatu świętowano w Sanktuarium Św. Jana Pawła II na Białych Morzach w Krakowie przez cały tydzień, przy czym każdy dzień poświęcony był innemu aspektowi działalności naszego wybitnego rodaka jako (kolejno) papieża całego świata, papieża ludzi pracy, papieża nauki, kultury i sportu, papieża modlitwy, cierpienia i Miłosierdzia Bożego, papieża ludzi młodych, papieża miłującego ojczyznę oraz papieża rodziny. Codziennie gromadzili się też tam na Mszy Św. przedstawiciele danych grup społeczeństwa polskiego, którym patronował za życia nasz Ojciec Święty. Tym samym modlitwą zostali objęci w tych dniach wszyscy Polacy. Pierwszego dnia wymieniono także dotychczasowy obraz papieża w słynnym Oknie Papieskim przy ul. Franciszkańskiej 3 na jego nowy wizerunek w postaci pięknej mozaiki, a wieczorem odbył się na krakowskim Rynku Głównym koncert papieski, transmitowany przez telewizję na całą Polskę.

W samym Sanktuarium św. Jana Pawła II otwarto również wystawę pt. „Nasz papież” poświęconą 40-tej rocznicy wyboru papieża Jana Pawła II oraz 60-tej rocznicy jego sakry biskupiej. W trzech salach zgromadzono

najważniejsze pamiątki ze wspomnianych lat posługi św. Karola Wojtyły zarówno w Polsce jak i na świecie. W pierwszej z nich udokumentowano wszystkie etapy jego dojrzewania w Polsce do roli papieża. Można więc było zobaczyć tam jego osobiste przedmioty z lat szkolnych oraz z okresu studenckich wędrówek, ale również sutannę biskupią i kardynalską.

W drugiej sali zwiedzający mieli z kolei możliwość zapoznania się z wszystkimi czternastoma encyklikami Jana Pawła II, do których treści dostosowano bardzo bogatą i interesującą kolekcję pamiątek oraz darów ofiarowanych Ojcu Świętemu w ciągu 26 lat jego pontyfikatu na Stolicy Piotrowej. Do szczególnie cennych eksponatów należy replika wnętrza gabinetu papieskiego, sutanna papieża Benedykta XVI oraz sutanna samego Ojca Świętego, wyeksponowana na tronie papieskim w szklanej gablocie umieszczonej pośrodku sali. Podczas zwiedzania wystawy przez cały czas słyhać słowa z oryginalnego filmu dokumentalnego na temat wyboru papieża z 1978 r., który jest wyświetlany w sali kinowej łączącej obie wspomniane wcześniej sale muzealne.

Z całą pewnością warto wybrać się na tę wystawę, a przy okazji zwiedzić też drugą, pokazywaną w sąsiednim budynku, ekspozycję pt. „Kim jest Człowiek z całunu?”, która w bardzo przystępny sposób wyjaśnia tajemnicę Całunu Turyńskiego, popierając prezentowane tezy konkretnymi wynikami rzetelnych badań naukowych. Niezwykle ciekawe są rekonstrukcje korony cierniowej, gwoździ oraz samego ciała Jezusa, które nieco bardziej pozwalają nam wyobrazić sobie bezmiar męki krzyżowej Chrystusa.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek



nowy portret JP II w formie mozaiki w Oknie Papieskim



akcent jubileuszowy z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości w Sanktuarium św. JP II



sutanna papieża JP II



okres dzieciństwa JP II



papież JP II jako turysta w czasach studenckich



replika wnętrza gabinetu papieża JP II



oryginalne pamiątki z całego świata ofiarowane w darze JP II



ołtarz w Kaplicy Relikwii w podziemiach Sanktuarium św. JP II



narzędzia męki Chrystusa prezentowane na wystawie pt. „Kim jest Człowiek z Całunu?”



rekonstrukcja postaci Chrystusa opracowana na podstawie badań Całunu Turyńskiego



korona cierniowa Chrystusa zrekonstruowana na podstawie badań Całunu Turyńskiego

Moje spotkania z Ojcem Świętym JP II

Wstęp

Do przedstawienia poniższego tekstu skłoniła mnie zachęta do opisanego swoich spotkań ze św. Janem Pawłem II, która została zamieszczona w ostatnim numerze „Głosu Brata”. Opisane wydarzenia nie przydarzyły się mnie, ale uczestniczyłam w nich pośrednio, pomagając w ich opisie śp. panu porucznikowi Józefowi Weltrowskiemu, ps. „Pstrąg” (1924-2014), żołnierzowi „Gryfa Pomorskiego”, Armii Krajowej i Wojska Polskiego. Opracowany przeze mnie tekst pt. „Moje spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II – wodniackie przygody” ukazał się w zbiorze „Płynąłem za nim... czyli opowieść o Janie Pawle II i Józefie” Ireny Bruckiej, wydanym przez Wydawnictwo Bernardinum w Pelplinie 2007 r. Poniżej przytaczam fragment wspomnień pana Józefa.

Wspomnienia Józefa Weltrowskiego

Myśl spisania poniższych wspomnień, związanych z moimi spotkaniami z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, powstała pod wpływem lektury kolejnych numerów pisma katolickiego „Pielgrzym” i książki Jana Pawła „Dar i Tajemnica”, a także przeżywanymi kolejnymi rocznicami Jego pontyfikatu, a nade wszystko pod wpływem niespodziewanego, acz opatrnościowego spotkania z o. Piotrem Stanisławem Kyciem we Wdecim Młynie w czasie jubileuszowego XXV Międzynarodowego Spływu Kajakowego „Wda 1990”. Właśnie dzięki niemu dowiedziałem się o wyprawach kajakowych Ojca Świętego po Wdzie, o których nie miałem pojęcia, mimo że urodziłem się i wychowałem właśnie nad tą rzeką.

Cel tego opracowania to *non omnis moriar*, czy jak pisał nasz polski poeta Konstanty Ildefons Gałczyński „ocalić od zapomnienia”, tym bardziej, że naoczni świadkowie coraz częściej odchodzą.

Niezapomnianym i jedynym w swoim rodzaju (jak okazało się po 40 latach) był XIV Ogólnopolski Spływ Kajakowy na Dunajcu, na trasie Nowy Targ-Nowy Sącz, który odbył się w dniach 28-29 maja 1955 roku. Uczestniczyłem w nim jako kierownik grupy „Kolejarz” Gdańsk. Przygoda wodniacka przytrafiła mi się na przełomie Dunajca w Pieninach. Miejsce to jest zaliczane do najtrudniejszych do przepłynięcia odcinków rzek górskich w Polsce, jak również w Europie. Dunajec jest jednocześnie najpiękniejszym szlakiem wodnym w naszym kraju. Tak się złożyło, że płynąłem ze swoją grupą gdańską przed grupą studentów z Krakowa. W pewnym momencie zauważyłem, że kilka kajaków za nami wywróciło się i zaczęło tonąć. Skoczyłem w nurt rzeki, by ratować kolegów i ich sprzęt z pieniających się fal Dunajca. Pomagali mi w tym wodniacy z mojego i innych klubów. Pamiętam, że bardzo poszkodowani zostali młodzi studenci z Krakowa, około 6-8 osób. Zostały zatopione prawie wszystkie ich rzeczy osobiste. Niezwykle trudno było odnaleźć je w nurtach bystrej rzeki. W tej sytuacji pomagaliśmy poszkodowanym, służąc im swoją suchą odzieżą, którą jeszcze dysponowaliśmy.

Upłynęło ponad czterdzieści lat, kiedy to trafiła w moje ręce książka Stanisława Stolarczyka „Hobby Jana Pawła II”. Czytałem ją z wypiekami na twarzy. Skojarzyłem opisywane fakty i okazało się, że podczas majowej przygody w

1955 r. pomogłem księdzu Karolowi Wojtyłcie, Janowi Pawłowi II – Ojcu Świętemu. Nie mogę oprzeć się pokusie, by nie cytować fragmentu wspomnianej książki ze str. 80: „Kajak ks. Karola nadział się na jakiś podwodny głaz i zaczął nabierać wody. Na szczęście uszkodzenie było niewielkie i załoga pokonała słynny Przełom Pieniński. Kajak wytrzymał do Szczawnicy – za metą poszedł na dno. Ks. Karol zażył zimnej dunajcowej kąpieli. Cały ekwipunek nasiąknął wodą, suchy pozostał tylko brewiarz”. W dokumentach tej książki na str. 183 ujrzałem kopię Dyplomu dla Ob. Wojtyły Karola, identycznego jak mój, który również wówczas otrzymałem. Na zakończenie imprezy w Nowym Sączu komandor spływu śp. inż. Marian Plebańczyk złożył podziękowania za sportową postawę i udzieloną pomoc koleżeńską wodniakom – sportowcom z „Kolejarza” Kraków i „Kolejarza” Gdańsk, i wręczył uczestnikom dyplomy pamiątkowe, m.in. Karolowi Wojtyłcie i mnie. Wyróżnienia te zostały wręczone w imieniu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Okręgowej Komisji Turystyki Wodnej – Kraków – na XIV OSK na Dunajcu w dniach 28-29 maja 1952 r. Po skojarzeniu faktów radość moja nie miała granic! Trzeba tu dodać, że wówczas nie wiedzieliśmy, iż mamy do czynienia z księdzem, ponieważ Jego udział w spływach był organizowany w tajemnicy przed ówczesnymi władzami.

Spotkanie to było dla mnie bardzo ważne, gdyż nie na co dzień ma się okazję ratować Ojca św. z opresji. Nie ma znaczenia to, że nie był jeszcze wtedy sługą na Stolicy Piotrowej, ale świadomość, że jest teraz, napełnia mnie wielką radością i wdzięcznością wobec Boga, iż pozwolił mi zetknąć się z najwyższym obecnie autorytetem moralnym i przewodnikiem duchowym na naszym ziemskim padole, „moim” Papieżem.

Miałem to szczęście, że po tym pierwszym nieświadomym zetknięciu z Karolem Wojtyłą nastąpiły dalsze, ale już świadome, z Janem Pawłem II. W czasie pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski znajdowałem się wśród około miliona osób witających Go entuzjastycznie w Gnieźnie na Błoniach, w czerwcu 1979 roku. Ogromnym i niezapomnianym przeżyciem był mój udział w trzeciej pielgrzymce Jana Pawła II, kiedy to zawitał na Wybrzeże Gdańskie, a gdzie wówczas rodziła się „Solidarność”. 11 czerwca 1987 r. byłem w Gdyni na Skwerze Kościuszki i w Gdańsku-Zaspie – 12 czerwca. Uczestniczyłem w obstawie na trasie przejazdu Ojca św. przez Wrzeszcz na Zaspę.

Jednak najbardziej przeżyłem moją pierwszą pielgrzymkę do Rzymu, którą zorganizowali księża pallotyni. Brałem w niej udział wraz z czterdziestoma trzema osobami z Pomorza Gdańskiego. Przed wyjazdem dowiedziałem się, że podczas pobytu Jana Pawła II w Gdańsku występowały zespoły kaszubskie, które niezmiernie przypadły do gustu Ojcu św. Szczególnie podobały Mu się ich stroje. Postanowiłem wówczas, że zaopatrzę się w strój kaszubski, który w komplecie użyczył mi mój kolega – wodniak, ks. Roman Skwiercz. Na Placu św. Piotra oczekiwałem na audiencję w pełnym „rynsztunku” kaszubskim. Spotkanie odbyło się w środę 23 września 1987 roku. Po objeździe placu Papież opuścił pojazd

i udał się w stronę sektora zajętego przez osoby z podarkami. Wśród nich byłem i ja. Udało mi się zająć miejsce przy samej barierce, blisko której przechodził Jan Paweł II. Gdy zobaczył kaszubskiego pielgrzyma, przyspieszył kroku, uśmiechnął się i wyciągnął rękę. Zaskoczony, ale uradowany odezwałem się w te słowa: – „Ojcze Święty, przyjmij życzenia od ludzi z Pomorza, Gdańska... – nie zdążyłem niczego więcej powiedzieć, bo Papież dopowiedział „i Kaszub”. Ucałowałem pierścień papieski. W darze złożyłem pamiątkowe zdjęcie i album „Pomeranii”, zawierający publikacje związane z III Pielgrzymką Jana Pawła II do Polski (były to trzy numery 5, 6 i 8 z 1987 r.). Powyższe wydarzenie zostało opisane w drugim numerze „Pomeranii” z lutego 1988 r. Zamieszczono również fotografię upamiętniającą moment wręczenia daru.

Podczas IV Pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny uczestniczyłem w spotkaniu na stadionie w Olsztynie w czerwcu 1991 r. V Pielgrzymkę prawie całą nagrałem na taśmę, a uczestniczyłem w spotkaniu w Gnieźnie 3 czerwca 1997 r. Najbardziej zaangażowany byłem w przygotowania do następnej pielgrzymki Ojca Świętego do kraju, ponieważ mieliśmy powitać Go w diecezji pelplińskiej, do której należę. Przygotowania, będące dziewięciomiesięczną nowenną, zostały podzielone na cykl wyznaczony pasterskim listem biskupim. Nad całością czuwał przewodniczący Komitetu Duszpasterskiego, ks. Antoni Bączkowski. Biskup Jan Bernard Szłaga ułożył specjalną modlitwę oczekiwania na wizytę papieską. Przez cały okres nowenny organizowane były spotkania, modlitwy, czuwania dorosłych i młodzieży, rozważania orędzi papieskich, rejs kutrem po Bałtyku w ramach duszpasterstwa rybaków, opracowano program patronalny dla rolników, ojców, matek, nauczycieli i wychowawców, zorganizowano diecezjalną olimpiadę biblijną dla uczniów szkół

ponadpodstawowych, przygotowano plakaty upamiętniające nadchodzącą wizytę, Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej Bernardinum przygotowało kilka pozycji książkowych, Muzeum Wisły w Tczewie i Oddział Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku zorganizowali wystawę fotograficzną „Moje spotkanie z Ojcem Świętym”, w którą i ja wniosłem swój wkład. W swoich zbiorach przechowuję podziękowanie od organizatorów wystawy za udostępnienie materiałów.

Dzięki spotkaniu podczas Jubileuszowego XXV Międzynarodowego Spływu Kajakowego „Wda 1990” ojca Piotra Stanisława Kycia, franciszkanina, wykładowcy z KUL-u, dowiedziałem się, słuchając z zapartym tchem jego homilii, że „tą rzeką Wdą płynął z Ojcem Świętym kilka razy, a najbardziej zakochany jest w jeziorze Wdzydze”, które i ja bardzo kocham. Wysłuchałem tych słów na Mszy św. na biwaku we Wdeckim Młynie podczas wspomnianego spływu. Uczestniczyło w nim około 750 osób z różnych krajów. Wśród nich była też grupa młodych Rosjan, którzy nigdy nie widzieli księdza. Zapragnęli się z nim spotkać. Ze względu na to, bardzo opóźniło się moje bezpośrednie spotkanie z o. Kyciem. Około godziny 24.00 mogłem wreszcie porozmawiać z o. franciszkaninem na frapujący mnie temat kajakowych wypraw papieskich po Wdzie. Powstała wówczas myśl zorganizowania spływu kajakowego śladami papieża. Dobrym momentem do realizacji tego zamierzenia stała się wizyta Ojca św. w diecezji pelplińskiej. I tak w dniach 28-30 maja 1999 roku został zorganizowany I Diecezjalny Spływ Kajakowy na Wdzie śladami Jana Pawła II.

Opracowała Sylwia Stankiewicz



Zdjęcie z Pielgrzymki Kaszubskiej do Rzymu w 2004 r.
Jan Paweł II i Józef Weltrowski



Kopia dyplomu pamiątkowego
za udział w XIV Ogólnopolskim Spływie Kajakowym dla Ob. Karola Wojtyły

Pielgrzymka do Krzeszowa

Rok 2018 to czas szczególny dla naszego chóru parafialnego. Obchodzimy w tym roku dwudziestolecie istnienia. Chór powstał w październiku 1998 r. z inicjatywy pierwszego ks. proboszcza Eugeniusza Stelmacha. Okazją do powstania był przyjazd do Polski Ojca św. Jana Pawła II. Nasz chór śpiewał wówczas z zespolonym chórem, złożonym z wielu chórów gdańskich, na sopockim hipodromie podczas Mszy św., sprawowanej przez Ojca Św.

W obecnej chwili chór liczy 29 osób (w tym jeden członek honorowy). W poprzednich latach było nawet 48 chórzystów. Niewielu z nich zasila szeregi zespołu od momentu jego powstania. Większość z nas dochodziła w następnych latach, a część zrezygnowała ze śpiewu z różnych powodów. Dziś warto przypomnieć te osoby, które w ciągu minionych 20 lat odeszły do wieczności, a pozostały w naszej pamięci. Są to: Kazimiera Landowska, Krystyna Grodziewicz, Marianna Andrzejewska, Wanda Dobrosielska, Apolonia Wójcik, Antonina Lewicka, Czesław Tryba, Jan Rojek i Jan Jankowiak.

Pierwszym dyrygentem chóru, od momentu powstania do 13 września 2010 r., był Zbigniew Biziuk. Po nim prowadzenie objęła Anna Terech. Naszym opiekunem od lipca 2001 roku jest ks. proboszcz kanonik Grzegorz Stolczyk.

Postanowiliśmy wspólnie uczcić nasz jubileusz jakąś ciekawą wyprawą. Udało się zorganizować pielgrzymkę na Dolny Śląsk. Stacjonowaliśmy w krzeszowskim Domu Pielgrzyma u sióstr elżbietanek, który był naszą bazą wypadową.

Pierwszym miejscem, które zwiedziliśmy, był największy w Polsce i jeden z najcenniejszych i największych

w Europie zespół klasztorny, znajdujący się w Lubiążu. To monumentalne założenie barokowe, jak i rozległe tereny dookoła, należały niegdyś do potężnego zakonu cystersów, których na Śląsk sprowadził książę Bolesław Wysoki. W wyniku różnych zawirowań historycznych, budowla mocno podupadła. Obecnie znajduje się pod opieką Fundacji Lubiąż. Dzięki jej staraniom i podjętym pracom remontowym można już zwiedzać wspaniałą salę książęcą, refektarz letni, jadalnię opata i kościół klasztorny, który nadal znajduje się w remoncie. Mogliśmy podziwiać wykwintne wnętrza, które ozdabiają obrazy, rzeźby i freski. Dowiedzieliśmy się, że pracował tu jeden z najwybitniejszych artystów epoki, Michał Willmann, nazywany „Śląskim Rembrandtem”. W ciągu całego życia stworzył on około 418 obrazów i 54 polichromie.

Kościół cmentarny Św. Jana i Św. Katarzyny w Świerzawie, który zwiedziliśmy w następnej kolejności, to romański kościółek z XIII wieku. Co ciekawe i niezwykle, zachował się do dzisiaj w niemal niezmienionej formie, przez co jest perełką architektury w skali całej Polski. Charakterystycznym elementem świątyni jest czworoboczna wieża dobudowana w 1506 roku, ale najcenniejsze w kościółku są malowidła i polichromie z XIII wieku, które odkryto całkiem niedawno. Kościół udostępniony jest zwiedzającym. Nie pełni funkcji sakralnej, lecz wystawienniczą i koncertową.

Z tego ciekawego miejsca ruszyliśmy do Legnickiego Pola. Znajduje się tu potężna Bazylika Kolegiacka św. Jadwigi, która jest siedzibą parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Jadwigi Śląskiej oraz centralnym elementem byłego zespołu klasztoru benedyktynów. Wraz z nim, pawilo-



Krzeszów - chórzyci z proboszczem parafii



Krzeszów



W sanktuarium w Krzeszowie



Chórzyści z Cudowną Figurką Matki Bożej Bardzkiej

nem ogrodowym i kościołem pw. Trójcy Świętej została uznana, 1 maja 2004 r. rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za pomnik historii. Od 2017 r. świątynia posiada godność kolegiaty.

Legenda średniowieczna głosi, że początki Legnickiego Pola wiążą się z odnalezieniem zwłok księcia Henryka II Pobożnego przez jego matkę, księżną Jadwigę (późniejszą świętą). Książę zginął w bitwie legnickiej 1241 r., w której rycerstwo polskie starło się z Tatarami. Ci ostatni zbezczeszcili ciało księcia, obcinając mu głowę. Zatknięta na dzidę miała zmusić mieszkańców obleganego miasta do poddania się. Obrońcy grodu nie poddali, a najeźdźcy po złupieniu okolicy, wycofali się. Dla uczczenia tego wydarzenia i pamięci syna, księżna Jadwiga ufundowała kościół i klasztor, w którym osadziła czeskich benedyktynów.

Wnętrze świątyni budzi zachwyt i podziw dla pracy artystów. Rzeźby, umieszczone w środku i na fasadach, zdobienia ołtarzy bocznych i prospektu organowego wykonał niemiecki rzeźbiarz Karl Joseph Hiernle. Obraz w ołtarzu głównym pt. „Znalezienie zwłok Henryka Pobożnego przez św. Jadwigę” namalował malarz flamandzki Johan Franz de Backer. Natomiast wspaniałe polichromie na sklepieniach świątyni wykonał bawarski artysta Cosmas Damian Asam. Trudno było oderwać oczy od tych wspaniałości, ale to nic dziwnego, ponieważ ta budowla to jeden z najwspanialszych przykładów architektury barokowej na Śląsku.

Kolejnym obiektem, który zachwyca turystów i oczarował również nas, jest Kościół Pokoju pw. Trójcy Świętej, który należy do świdnickiej parafii Kościoła Ewangelicko – Augsburgskiego w Polsce. Od 2001 r. jest wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Wybudowali go śląscy ewangelicy. Dzięki wstawiennictwu monarchii szwedzkiej, katolicki cesarz (rzymski i król Niemiec) Ferdynand III, dla zachowania pokoju, zezwolił w swym katolickim kraju wybudować na Śląsku trzy świątynie protestanckie. Jednak przy ich budowie ustanowiono ogromne utrudnienia, a mianowicie: kościół musiał być lokowany poza murami miasta, oddalony od nich na odległość strzału armatniego, nie mógł mieć dzwonnicy, nie mógł być budynkiem przypominającym kościół, musiał być zbudowany z nietrwałych materiałów (drewna, słomy, pisku, gliny), okres budowy nie mógł przekroczyć roku. Tak więc został zbudowany z samego drewna, bez użycia ani jednego gwoźdźca.

Pierwszy z takich kościołów powstał w Głogowie i nie przetrwał próby czasu. Drugi znajduje się w Jaworze i stoi do dziś, a trzeci, największy w Europie, właśnie ten w Świdnicy, liczy już 360 lat. Nadal cieszy oczy i odbywają się w nim regularne msze dla ewangelików. Do wyjątkowo cennych elementów wyposażenia kościoła należą ołtarz i ambona. Ołtarz główny to dzieło Gottfrieda Augusta Hoffmanna, który pochodził z Drezna. Osiedł w Świdnicy po ożenku z córką świdnickiego rzeźbiarza Christopa Martina, Anną Barbarą. Ołtarz został zamówiony z okazji stulecia istnienia kościoła. Nad mensą ołtarzową umieszczona jest niewielka płaskorzeźba, przedstawiająca Ostatnią Wieczerzę. W centrum znajduje się „Chrzesz Chrystusa” oraz postacie Mojżesza, Aarona, apostołów Piotra i Pawła. Powyżej, na sześciu kolumnach korynckich widnieje fryz z napisem w jęz. niemieckim. W języku polskim brzmi on następująco: „To jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem”. W środku ołtarza, na wysokości fryzu, jest umieszczona alegoria Ducha Świętego w postaci gołębic. Powyżej, pod baldachimem, błyszczy złoty trójkąt, otoczony promieniami, z hebrajskim napisem JHWH – to alegoria Boga Ojca. Na szczycie ołtarza, na księdze z siedmioma pieczęciami, stoi baranek z chorągwią. Wspaniała barokowa ambona, pochodząca z 1729 r., to również dzieło Hoffmanna. Schody są zdobione scenami biblijnymi. Są to: „Zesłanie Ducha Świętego”, „Golgota” i „Raj”. Na balustradzie znajdują się rzeźbione alegorie Wiary, Nadziei i Miłości. Nad drzwiami do ambony umieszczona jest rzeźba Jezusa Dobrego Pasterza. Na uwagę zasługują również piękne organy z barokowym prospektem, bogato zdobiona loża Hochbergów, wspaniałe malowidła na stropie i empory, które na całej długości pokryte są 78 wersetami biblijnymi i 47 scenami alegorycznymi. Obrazy, malowane na deskach, odzwierciedlają sens znajdujących się obok cytatów biblijnych. Balustrady empor są bogato zdobione rzeźbami i malowidłami.

Zachwyceni tym miejscem przenieśliśmy się do jeszcze wspanialszego obiektu, a mianowicie do Katedry św. Stanisława i św. Wacława. To monumentalna budowla gotycka, która była budowana, a następnie rozbudowywana przez około dwieście lat. Jest jednym z największych kościołów na Dolnym Śląsku. Wieża o wysokości 103 m jest piątą co do wielkości w Polsce. Źródła historyczne mówią, że kościół powstał w XIV wieku na polecenie księcia Bolka II Świdnickiego, a legenda

głosi, że właśnie on sam położył pierwszy kamień pod budowę. Przez lata świątynia przechodziła różne koleje losu. Dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku, kiedy patronat nad świątynią objęli jezuiti, otrzymała ona wspaniały barokowy wystrój. Na zewnątrz, w fasadzie zachodniej znajdują się cztery portale z rzeźbami wykonanymi z piaskowca. Są to m.in. rzeźby: Matki Bożej z Dzieciątkiem, Dwunastu Apostołów śpiących w Ogrójcu, św. Stanisława i św. Wacława. Po obu zewnętrznych stronach portali widoczne są symbole 4 ewangelistów – orzeł św. Jana, lew św. Marka, byk św. Łukasza i anioł św. Mateusza.

We wnętrzu uderza przede wszystkim ogrom budowli. Sama nawa główna ma 71 m długości, 10 m szerokości i 25 m wysokości. Łączna szerokość trzech naw wynosi 27 m. Do naw bocznych dobudowano w różnym okresie 6 kaplic. Większość rzeźb i ołtarzy wykonał Jan Riedel (1654-1736) – rzeźbiarz związany ze Świdnicą. Po odbyciu studiów we Włoszech i Paryżu, wstąpił do zakonu jezuitów w Brnie. W 1692 r. rozpoczął barokizację wystroju kościoła św. Stanisława i św. Wacława. Stworzył w Świdnicy własny warsztat i wprowadził cechy francuskie do śląskiego baroku. Jego dziełami są: ołtarz główny, ołtarze boczne, ambona, ozdobne ramy obrazów. Jako tworzywa używał wyłącznie drewna. Ołtarz główny jest jego najwybitniejszym dziełem, scena centralna, przedstawiająca Matkę Bożą z Dzieciątkiem w otoczeniu świętych, umiejscowiona jest pod baldachimem wspartym na siedmiu kolumnach. Wielkie organy zdobi „Orkiestra Niebiańska”, rzeźbiona przez Jerzego Leonarda Webera; jego dziełem jest też ołtarz w kaplicy Matki Bożej Świdnickiej, gdzie znajduje się słynący łaskami wizerunek Maryi z XV w., a także posągi patronów miasta na konsolach filarów między nawowych.

Wśród ocalałych elementów średniowiecznego wyposażenia najcenniejszy jest gotycki poliptyk z 1492 ze sceną Zaśnięcia Matki Bożej w kaplicy zwanej Chórem Mieszczan (kopia Ołtarza Mariackiego); ołtarz ten został prawdopodobnie wykonany przez ucznia Wita Stwosza. We wnętrzu świątyni znajduje się także Pieta o bardzo realistycznej formie z ok. 1420. Na dziedzińcu kościoła stoi kolumna św. Floriana pochodząca z 1684. W marcu 2004, na mocy bulli *Totus Tuus Poloniae Populus* Jana Pawła II kościół św. Stanisława i św. Wacława stał się katedrą diecezji świdnickiej, a w marcu 2017

roku rozporządzeniem prezydenta Andrzeja Dudy, katedra została wpisana na listę Pomników Historii.

Podczas pobytu w Krzeszowie nie mogło obyć się bez zwiedzenia Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, europejskiej perły baroku. W Bazylice Mniejszej pw. Wniebowzięcia NMP na szczególną uwagę zasługuje ołtarz główny z monumentalnym obrazem Wniebowzięcia NMP, zespół fresków o tematyce biblijnej i zakonnej oraz organy koncertowe – przez wielu uważane za najlepiej zachowane organy barokowe w tej części Europy. Mieliśmy też okazję zobaczyć podziemia pod transeptem kościoła klasztorowego, skomplikowaną konstrukcję dachu mansardowego, fenomenalne dzieło barokowej sztuki ciesielskiej i wdrapać się na wieżę po 198 stopniach, z której rozciąga się piękny widok na kotlinę krzeszowską i Karkonosze z dominującą Śnieżką.

Na placu sanktuarium znajduje się kościół pw. św. Józefa z cyklem fresków, wspomnianego już „Śląskiego Rembrandta”, M. Willmanna pt. „Radości i troski św. Józefa”. Prezentują one w niespotykany sposób sceny z życia św. Rodziny. W tylnej części bazyliki znajduje się Mauzoleum Piastów Świdnicko-Jaworskich, w którym, w gotyckich sarkofagach, spoczywają szczątki fundatorów krzeszowskiego opactwa. Poza murami, w pięknym krajobrazie, rozsiane są kaplice Kalwarii Krzeszowskiej, liczące 33 stacje, służące rozważaniu męki Chrystusa. Jednak największym skarbem sanktuarium jest XIII-wieczna ikona Matki Bożej Łaskawej – jeden z najstarszych wizerunków maryjnych w Polsce, ukoronowany 2 czerwca 1997 roku w Legnicy przez Papieża Jana Pawła II.

W tym pięknym miejscu uczestniczyliśmy codziennie we Mszy św. o godz. 18.00, przygotowując oprawę muzyczną, czytania, śpiew psalmu i aklamacji. Ciężko było rozstać się z Krzeszowem, z cudownym sanktuarium, życzliwymi siostrami elżbietankami, które nas gościły i podkarmiły, jak mogły.

Czekało na nas jednak w drodze powrotnej do Gdańska jeszcze jedno wspaniałe miejsce. Zajechaliśmy do Barda, gdzie byliśmy zaproszeni do udziału i śpiewu na Mszy św. o godz. 9.30 w Bazylice Najświętszej Marii Panny. Miejsce to okazało się również niezwykle ciekawe. Założenie sanktuarium maryjnego związane jest z obecnością Cudownej Figurki Matki Bożej Bardzkiej – Strażniczki Wiary Świętej.



W kościele w Lubiążu



W katedrze świdnickiej

Mieliśmy niecodzienną okazję zobaczyć oryginalną figurkę (w zwykłe niedziele wystawiany jest falsyfikat) z tego względu, iż był to dzień świąteczny, związany z rocznicą wyboru Karola Wojtyły na papieża, obecnie św. Jana Pawła II, XVIII Dzień Papieski. Figura MB Bardzkiej uznawana jest za najstarszą rzeźbę romańską na Śląsku. Została wyrzeźbiona w drewnie bukowym i ozdobiona polichromią. Jej powstanie datuje się na 2. poł. XIII w. Wewnątrz kościoła podziwiać można bogaty wystrój rzeźbiarski i snycerski ołtarza głównego, autorstwa Nikolausa Richtera. W świątyni wyeksponowane są także liczne wota, niektóre o wartości zabytkowej. Do najcenniejszych dzieł stanowiących wyposażenie kościoła zalicza się obrazy datowane na pocz. XVIII w., które pochodzą z pracowni znanego już nam Michała Willmanna i Jana Krištofa Liški, klasycystyczna, marmurowa chrzcielnica, kute kraty barokowe z XVIII w. oraz rokokowy prospekt organowy.

Napełnieni Duchem Świętym i pięknymi wrażeniami estetycznymi, szczęśliwie wróciliśmy do Gdańska, dziękując Panu Bogu i Matce Najświętszej za opiekę, ks. Grzegorzowi za duchowe przewodnictwo, a kierowcy – panu Damianowi – za bezpieczną i perfekcyjną jazdę.

*Kronikarz chóru i współorganizator wyjazdu: Sylwia Stankiewicz
Zdjęcia: Alina Sowińska, Bożena Bączalska, Sylwia Stankiewicz.*



W Legnickim Polu przed bazyliką



Świdnica - przed Kościołem Pokoju



Świdnica - w Kościele Pokoju



W sali księżęcej w Lubiążu



Chór Parafialny św. Brata Alberta na sopockim hipodromie 05 czerwca 1999 r. podczas Mszy św. sprawowanej przez Ojca Św. JP II

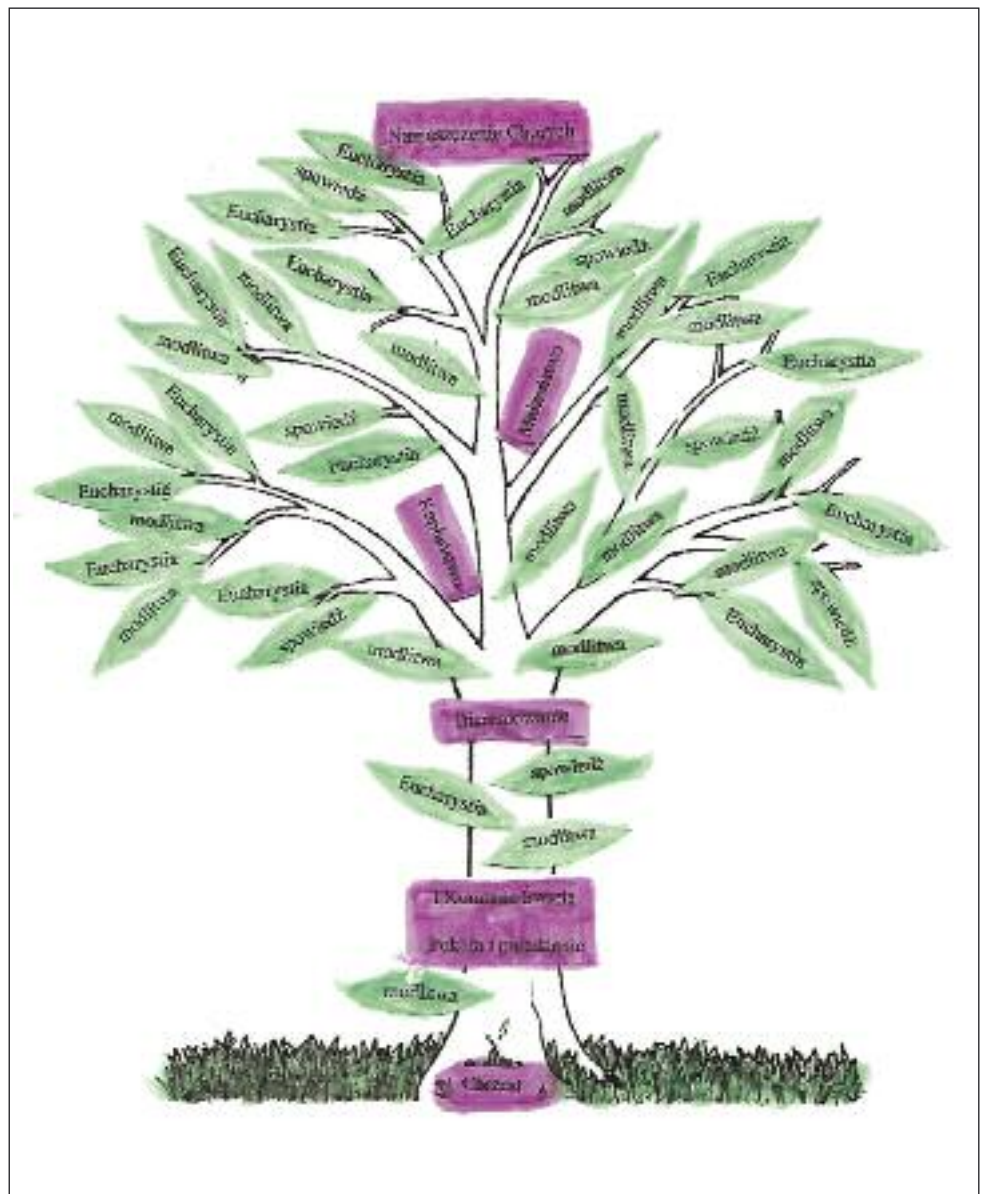
Drzewo życia chrześcijanina

Kiedy kilka lat temu pewien rekołektorzysta przyrównał rozwój naszego życia chrześcijańskiego do rozwoju drzewa wydającego dobre lub złe owoce (Mt 7, 15-17), pomyślałam sobie, że warto byłoby zobrazować to interesująco, bo niezwykle trafne porównanie odpowiednim rysunkiem, który ukazywałby zależność naszego duchowego rozwoju od podstawowych elementów życia każdego chrześcijanina. Z powodu braku czasu nie udało mi się, niestety, stworzyć stosownej ilustracji od razu, co jednak wyszło w rezultacie na dobre, gdyż dzięki temu miałam okazję zastanowić się jeszcze nad szczegółami planowanego projektu.

Jeśli porównamy rozwój życia chrześcijanina do rozwoju drzewa, to korzenie owego drzewa (por. rysunek) z całą pewnością tkwią w sakramencie Chrztu Świętego, dzięki któremu stajemy się w ogóle chrześcijanami, kiedy to zostajemy (oficjalnie) włączeni do społeczności członków Kościoła powszechnego. Sakrament ten jest podstawą silnego pnia naszego „drzewa życia”, który w późniejszych okresach wzmacniają kolejne sakramenty święte.

Do momentu przyjęcia przez nas po raz pierwszy sakramentu Pokuty i Pojednania oraz I Komunii Świętej nasz duchowy wzrost uzależniony jest głównie od modlitwy, której uczymy się najpierw w domu rodzinnym, a potem również na lekcjach religii. W kolejnych latach życia zasila ją dalej nasze „drzewo”, dołączając dodatkowo nasz pełny już udział w Eucharystii oraz regularną spowiedź.

Wsparci na tak solidnych fundamentach przyjmujemy wreszcie sakrament Bierzmowania, nazywany też nie bez przyczyny sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Od tej pory kształtuje się bowiem świadomy już wybór dalszej drogi naszego duchowego wzrostu, aż wreszcie decydujemy się albo na sakrament Małżeństwa, albo też na sakrament Kapłaństwa (zwany obecnie według mnie dużo bardziej precyzyjnie sakramentem Świeceń, jako że dotyczy nie tylko kapłanów, lecz wszystkich osób duchownych zgromadzonych w zakonach męskich i żeńskich).



Drzewo życia chrześcijanina (projekt Ewy Wojacek)

Niezależnie od naszego wyboru modlitwa, Eucharystia i spowiedź tworzą potem (niczym małe zielone liście) piękną koronę naszego drzewa życia chrześcijańskiego. Jeżeli ich w naszym życiu zabraknie, to nasze drzewo z czasem uschnie i duchowo obumrze. Jeżeli jednak zadbać o ich regularną obecność w naszym życiu, to nasze drzewo życia bujnie rozkwitnie a po przekroczeniu przez nas granicy życia i śmierci, opatrzeni ostatnim z sakramentów (sakramentem Namaszczenia Chorych), z pewnością dostąpimy chwały życia wiecznego.

Tekst i rysunek: Ewa Wojacek

Nowi ministranci i lektorzy

W Uroczystość Chrystusa Króla, która jest patronalnym świętem Służby Liturgicznej, przeżywaliśmy podniosłą i radosną chwilę. W niedzielę 25 listopada 2018 czasie Mszy św. o godz. 9.30 do grona aspirantów dołączyło czterech kandydatów, którzy wyrazili pragnienie by stać się ministrantami: Stanisław Orłowski, Mateusz Osimowicz, Mateusz Pisański oraz Kacper Pohl. Ministrantami ołtarza zostali dotychczasowi aspiranci: Jakub Burek, Alex Denisiuk, Michał Kamraj i Igor Jewusiak. Natomiast lektorami, czyli ministrantami Słowa Bożego zostali ustanowieni: Jan Rogala, Michał Mazurowski, Dominik Przyborowski, Wiktor Malek, Jarosław Potocki i Mateusz Wilczyński,

Gratulujemy i życzymy Wam wytrwałości w służbie Jezusowi Chrystusowi, który jest Królem Wszechświata.

ks. Wojciech Lange



Dni skupienia wspólnoty „Amen”

W dniach 19-21 października odbył się pierwszy w historii wspólnoty „Amen” wyjazd weekendowy. Gościliśmy w Swarzewie u Sióstr Misjonek Krwi Chrystusa, gdzie mogliśmy poczuć się jak w domu. Był to dla nas czas zarówno rekolekcji jak i integracji. Konferencje, które głosił dla nas ks. Krystian Wilczyński, zgłębiały cel i wartość wspólnoty w życiu współczesnego człowieka. Wspólna modlitwa pozwalała nam być bliżej Jezusa i siebie nawzajem. Nie zabrakło też czasu na integrację, wspólne spacerunki i rozmowy. Niewątpliwie był to dla nas wszystkich dobrze przeżyty czas.

Anna Zochowska



Spotkanie ministrantów Archidiecezji Gdańskiej

W sobotę 20 października ministranci i lektorzy wraz z ks. Wojciechem uczestniczyli w XIII PIELGRZYMCE SŁUŻBY LITURGICZNEJ Archidiecezji Gdańskiej do Gdańskiego Seminarium Duchownego. W programie czekało na nas spotkanie z raperem Arkadio i Msza św. Było to spotkanie łączące wszystkich ministrantów i lektorów z naszej Archidiecezji.

Tegoroczne hasło pielgrzymki to: „Rób to, co kochasz”. Nie bez powodu – taki sam tytuł nosi najnowsza płyta rapera Arkadio, który wziął udział w spotkaniu w Oliwie. Pielgrzymka rozpoczęła się od spotkania w Auli św. Jana Pawła II. Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy – starszą i młodszą. Dzięki temu treści spotkania ewangelizacyjno-formacyjnego były dostosowane do wieku uczestników.

W auli gościem specjalnym był Arkadio (Arkadiusz Zbozień) - raper, freestyleowiec i mówca z Nowego Sącza. Jest on autorem czterech płyt, audiobooka i książki oraz pomysłodawcą ogólnopolskiej akcji „Rób to, co kochasz”. Był to czas wypełniony świadectwem, muzyką i multimediami. Znalazł się również czas na zwiedzenie seminarium oraz spotkanie w grupach.

Nie zabrakło też miejsca na wspólny posiłek. Klerycy Gdańskiego Seminarium poczęstowali nas wspaniałym bigosem. Każdy mógł też nabrać sił przy drożdżówce i kubku gorącej herbaty. A wszystko to w cysterskim refektarzu i na zakonnych krużgankach. Druga część pielgrzymki odbyła się w kościele cystersów. Była okazja do spowiedzi oraz uwielbienia Boga w adoracji Najświętszego Sakramentu. W tym czasie odwiedził nas ks. biskup Zbigniew Zieliński. Spotkanie zakończyła uroczysta Msza św., podczas której każdy z uczestników odnowił przyrzeczenia ministranckie i lektorskie, a po Mszy św. otrzymał pamiątkowy upominek.

ks. Wojciech Lange



Grupa oazowa? ZAPRASZAMY :)

Postanowiliśmy zamieszczać nasze „poczynania” również z grupy oazowej.

Na ostatnim spotkaniu grupy oazowej „Amen” odbyła się tzw. celebrowanie 2 kroku, czyli Liturgia Słowa dotycząca Maryi jako niewiasty dziejów zbawienia; zwieńczenie kolejnego etapu formacji naszej wspólnoty.

Jeżeli chciałbyś maszerować w stronę Boga drogą, która wskazał Sługa Boży Franciszek Blachnicki (założyciel oazy) to zapraszamy Ciebie na nasze spotkania w czwartki do salki na plebanii o godz. 19.00.

Pozdrawiamy.

Ks. Paweł Pieper wraz z animatorami



Spotkanie dotyczące praw rodziców w szkolnym wychowaniu dzieci i młodzieży

Realizując zadanie rodzicielskiej troski o wychowanie dzieci i młodzieży, na mocy którego rodzice mają konstytucyjną gwarancję szkolnego nauczania i wychowania zgodnego ze swoimi przekonaniami, Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Gdańskiej, katolickie ruchy prorodzinne oraz Ruch Światło-Życie zaprosiły rodziców na kolejne spotkanie informacyjne dotyczące prób wprowadzania w Gdańsku tzw. „Modelu na rzecz równego traktowania”.

Kolejne spotkanie – dedykowane rodzicom i na ich prośbę zorganizowane – podyktowane było niepokojącymi informacjami o sprzeczności niektórych z wprowadzanych programów z wolą rodziców, a także z rozporządzeniami MEN i ustawą o prawie oświatowym.

Spotkanie było okazją do omówienia tych programów oraz wypracowania sposobów reagowania na nie. Odbyło się ono 23 października w Auli Jana Pawła II w Gdańsku Oliwie (przy Seminarium).

Miłość – to decyzja

WM „Lux Cordis” Rekolekcje w Nadolu wraz z Concordią, prowadzone przez Grupkę

W miniony weekend pojechaliśmy ze wspólnotą Concordia z Wejherowa na rekolekcje pod hasłem: „Miłość to decyzja” do Nadola. Nauki dotyczyły filarów wiary katolickiej. Oprócz konferencji, odbyliśmy rozmowy w małych grupkach, celebrowaliśmy Mszę Świętą i Adorację oraz wzięliśmy udział w warsztatach ewangelizacyjnych. Nauczyliśmy się tam wyjątkowych form modlitwy i ewangelizacji poprzez taniec, poruszanie flagami, czy pantomimę.

Rekolekcje prowadził wspaniały Młodzieżowy Klub Środowiskowy GRUPKA. Podczas wyjazdu znalazł się też czas na śpiew, zabawy integracyjne i spacer. To był wspaniały czas, wypełniony miłością do Boga i modlitwą.

Malwina H.



Chór parafialny u św. Elżbiety

18 listopada br. nasz Chór Parafialny został zaproszony do udziału i przygotowania oprawy muzycznej Mszy św. radiowej „Dla tych, co na morzu” o godz. 12.00. Przy akompaniamencie organisty, pana Jacka, wykonaliśmy następujące utwory: *Sine nomine*, Jezus, Tyś jest światłością, Jezus *dulcis memoria*, Wszystkie trony niebieskie i Ojczyzna moja. W tej ostatniej pieśni zwrotki solo śpiewali Anna Jurek i Wiesław Bączalski. Śpiew dla tych, co na morzu, jest dla nas zawsze głębokim i niezapomnianym przeżyciem. Jesteśmy tam zapraszani raz do roku i już dziś nie możemy doczekać się następnego spotkania.

Sylwia Stankiewicz



Taizé w „Lux Cordis”

Wtorek, 20 listopada, w duszpasterstwie „Lux Cordis” był nietypowy. Otóż w połączonych wspólnotach licealistów i studentów gościliśmy w murach naszej plebanii Anselma (Hong-Kong) i Brandona (USA) – wolontariuszy z Taizé.

Nasi goście przedstawili nam główne idee tego wywodzącego się z Francji ruchu, poprowadzili dla nas modlitwę w duchu Taizé (wraz ze śpiewem znanych kanonów) oraz opowiedzieli o corocznych Europejskich Spotkaniach

Młodych, które na przełomie grudnia i stycznia odbędą się w Madrycie. Wtorkowe spotkanie było dla całego duszpasterstwa niezwykłym doświadczeniem wspólnoty z osobami, które choć nam dalekie geograficznie, to bliskie wiarą i sercem.

ks. Mateusz Konkol



DMM „Lux Cordis”

Spotkanie z naszymi kochanymi rodzicami.

Na ostatnim piątkowym spotkaniu DMM „Lux Cordis” zawitali do nas nasi kochani rodzice. Wprowadziliśmy ich w klimat naszych spotkań oraz przy pomocy prezentacji przywołaliśmy kilka wydarzeń, które miały miejsce na przełomie ponad dwóch lat istnienia tejże wspólnoty. Potem zregenerowaliśmy siły przy cięście, herbacie i sokach. Nie zabrakło wspólnego śpiewu, a nawet tańców.

PS. Jeżeli jesteś uczniem szkoły podstawowej, uczysz się w klasie: 5-8, serdecznie zapraszamy na nasze spotkania w środy i piątki o godz. 19:00. Jest dosłownie jeszcze kilka wolnych miejsc.

ks. Paweł Pieper



Uroczystość św. Cecylii

22 listopada obchodzimy uroczystość św. Cecylii. Jest ona patronką chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokально-muzycznych. Nasz Chór Parafialny, jak co roku, uczestniczył tego dnia we Mszy św. o godz. 18.00.

Liturgię rozpoczęliśmy oczywiście „Pieśnią do św. Cecylii” Jana Sarnowskiego. Pięknie rozbrzmiewały słowa: „Patronko nasza, święta Cecylio, módl się za nami do Boga. Przyjm nasze pienia, nasze błagania, upros na łaskę u Pana. A dalej: Oręduj za nami w niebie, byśmy śpiewali i wychwalali Boga, co daje nam siebie.”

Oprócz tego, zaśpiewaliśmy pieśń Głoś imię Pana i Niech mnie strzeże. Czytanie z Apokalipsy Świętego Jana Apostoła przedstawił nasz kolega Bolesław Pleszewski, a psalm responsoryjny i aklamację zaśpiewał chórzysta Krzysztof Branicki.

Św. Cecylia to niezwykle ciekawa i tragiczna postać. Podstawowym dokumentem o jej życiu jest pochodzący z V wieku opis jej męczeńskiej śmierci. Urodziła się na początku III wieku. Jako młoda chrześcijanka złożyła ślub czystości. Mimo że zmuszono ją do małżeństwa z ówczesnym poganinem Walerianem, nie tylko nie złamała ślubu, lecz jeszcze nawróciła swego męża i jego brata, Tyburcjusza.

Jakub de Voragine w Złotej legendzie opisuje historię nawrócenia męża Cecylii – św. Waleriana. Podczas nocy poślubnej święta wyznała mu, że cały czas trwa przy niej anioł, który strzeże czystości jej ciała. Ujrzenie go przez Waleriana jest możliwe tylko wtedy, jeśli przyjmie on chrzest i „oczyszczy się”. Waleriana ochrzcił papież św. Urban. Po powrocie do Cecylii, Walerian znalazł ją w towarzystwie anioła trzymającego dwa wieńce z róż i lilii. Po wręczeniu wieńców Cecylii i Walerianowi anioł powiedział: „Te wieńce przez zachowanie czystości zachowajcie nietknięte, bom je wam od Boga przyniosł”. Wieńce te miały być niewidoczne dla osób nieczystych.

Z powodu przyjęcia wiary ścięto najpierw Waleriana i jego brata, a następnie aresztowano również Cecylię. Odmówiła ona oddania czci bożkom, została więc zamknięta w *caldarium* (łazni z gorącą wodą), a w piecu podgrzewającym wodę rozpalono jak największy ogień, by ją udusić. Ponieważ Cecylia przeżyła, postanowiono ją ściąć. Pomimo otrzymania trzech ciosów w szyję nie udało się odciąć jej głowy. Cecylia zmarła dopiero po trzech dniach. Śmierć Cecylii, Waleriana i Tyburcjusza jest datowana na okres panowania Aleksandra Sewera.

Ciało Cecylii odnaleziono w nienaruszonym stanie w 822 roku w katakumbach św. Kaliksta i przeniesiono je do bazyliki św. Cecylii na Zatybrzu. Świątynia została wybudowana już w IV wieku na miejscu domu Świętej.

19 października 1599 roku Paolo Emilio Sfondrati (kardynał tytularny bazyliki św. Cecylii), podczas prac renowacyjnych zainicjowanych przez niego, w obecności świadków (m.in. kardynała Baroniusza), dokonał identyfikacji relikwii męczennicy. W sarkofagu odnaleziono cyprysową skrzynię, a w niej nietknięte przez czas ciało leżące na prawym boku, przykryte jedwabnym welonem przesiąkniętym



Św. Cecylia z aniołem (National Gallery of Art), obraz Orazio Gentileschi & Giovanni Lanfranco

krwią. Pod nim widoczna była suknia przetykana złotą nicią. Wezwano rzeźbiarza Stefano Maderno, by sporządził rysunek ciała św. Cecylii. Następnie artysta wykorzystał ten rysunek do wyrzeźbienia marmurowego posągu przedstawiającego św. Cecylię w pozycji, w jakiej odnaleziono jej ciało w 1599 r.

Co roku w Salezjańskiej Szkole Organowej im. kard. Augusta Hlonda w Szczecinie, 22 listopada organizowany jest koncert ku czci patronki muzyki kościelnej. Od imienia świętej Cecylii pochodzi nazwa Polickich Dni Muzyki „Cecyliada” odbywających się od 1994 roku w Policach.

Atrybutami świętej są: anioł, instrumenty muzyczne (cytra, harfa, lutnia, organy), płonąca lampka, miecz, wieńiec z białych i czerwonych róż (oznaczające niewinność i męczeństwo).

Sylvia Stankiewicz

wg Wikipedii:

caldarium – w starożytnych terminach rzymskich pomieszczenie z basenem z gorącą wodą



Św. Cecylia, rzeźba Stefano Maderno (1600 r.) przedstawiająca świętą w pozycji w jakiej znaleziono jej relikwie w 1599 r. Bazylika św. Cecylii na Zatybrzu w Rzymie

Koncert patriotyczny z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości

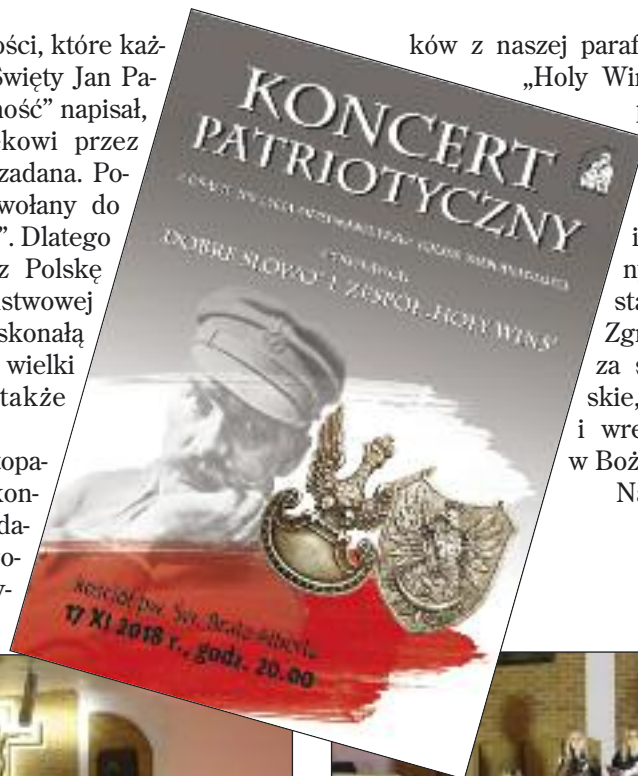
Wolność i niezależność – to wartości, które każdy naród ceni ponad wszystko. Święty Jan Paweł II w książce „Pamięć i tożsamość” napisał, że „wolność jest dana człowiekowi przez Stwórcę i jest mu równocześnie zadana. Poprzez wolność człowiek jest powołany do przyjęcia i realizacji prawdy Bożej”. Dlatego setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości i niezawisłości państwowej po I Wojnie Światowej była doskonałą okazją do dziękowania Bogu za wielki dar wolności i świętowania jej także w naszej parafialnej społeczności.

W sobotni wieczór 17 listopada w naszym kościele odbył się koncert upamiętniający wielkie wydarzenia dla naszego narodu. Przygotowało go młode pokolenie muzy-

ków z naszej parafii: chór „Dobre Słowo”, zespół „Holy Wins” oraz zaproszeni przyjaciele pod kierownictwem Dawida Kamińskiego. Licznie przybyli parafianie i goście byli świadkami przeglądu pięknych pieśni i poezji patriotycznej, tych znanych i mniej znanych, które na stałe wrosły w dusze Polaków. Zgromadzeni usłyszeli chwytające za serce hymny, piosenki żołnierskie, utwory „ku pokrzepieniu serc” i wreszcie pieśni wyrażające wiarę w Bożą Opatrzność.

Naprawdę niesamowite wrażenia!

ks. Wojciech Lange



Poświęcenie książeczek do nabożeństwa

Modlitwa to spotkanie z naszym najlepszym Przyjacielem - Panem Bogiem. Na modlitwie możemy z Nim rozmawiać, nie tylko rano i wieczorem, gdy odmawiamy pacierz, ale w każdej chwili dnia. Możemy z Nim rozmawiać swoimi słowami albo skorzystać z modlitw znajdujących się w modlitewniku, czyli w książeczce do nabożeństwa.

W niedzielę 11 listopada w czasie Mszy św. ks. Paweł dokonał poświęcenia książeczek, które mają się stać pomocą w modlitwie dzieciom w ich przygotowaniu do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej.

Modlitwa: Boże, pełen dobroci, pobłogosław te książeczki i spraw, aby każdy, kto będzie się nimi posługiwał, doznał pomocy Ducha Świętego. Niech On oczyści serca i rozpała miłość ku Tobie, abyśmy godnie i pobożnie zanosili nasze modlitwy do Ciebie i zasłużyli na ich wysłuchanie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ks. Wojciech Lange



Zabawa andrzejkowa „Domowego Kościoła”



DMM „Lux Cordis” – Agapa i Boża zabawa

Młodsze „Luxy” we własnej osobie :)

A to nasza mini „nocka”. Rozpoczęliśmy ją agapą, czyli uroczystą kolacją. Następnie była okazja, by trochę potańczyć przy znanych i mniej znanych rytmach. Znalazło się, także miejsce na tradycyjne planszówki.

Dziękujemy naszym kochanym rodzicom za piękną współpracę i zaangażowanie.

Chwała Panu ! :)

ks. Paweł Pieper



Roraty – patronowie Polski



25 lat Stowarzyszenia „Godność”

13 grudnia 2018 roku, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, gdańskie Stowarzyszenie „Godność” uroczystie obchodziło 25 lat swojego istnienia. Stowarzyszenie „Godność” powołał działacz NSZZ „Solidarność”, osoby represjonowane i więźniowie polityczni w PRL w latach 80., skupione wokół Czesława Nowaka, którzy postanowili obronić ideę „Sierpnia ‘80”, upamiętnić ofiary zbrodni „Grudnia ‘70” i stanu wojennego oraz obronić godność uczestników ruchu antykomunistycznego.

Uroczystości miały bardzo bogaty program. Pod pomnikiem obrońców Solidarności i Wolności – św. Jana Pawła II i prezydenta Ronalda Reagana, w parku na gdańskim Przymorzu, Prezes Stowarzyszenia „Godność” pan Czesław Nowak, nasz parafianin, złożył kwiaty, oddał cześć „tym, bez których by ich nie było” – jak wówczas powiedział.

Potem uroczystości przeniosły się pod pomnik Anny Walentynowicz w Gdańsku-Wrzeszczu. Przedstawicielom stowarzyszenia towarzyszyli: Dariusz Drelich, wojewoda pomorski, przedstawiciele NSZZ „Solidarność” i IPN w Gdańsku oraz asysta Marynarki Wojennej. Główne uroczystości odbyły się pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców na Placu Solidarności. Modlitwę za ofiary stanu wojennego poprowadził ks. Ludwik Kowalski, proboszcz bazyliki św. Brygidy.

Następnie uroczystości odbywały się w historycznej Sali BHP. Ks. abp Sławoj Leszek Głódź podziękował członkom stowarzyszenia „Godność” za ich walkę o prawdę i godność człowieka i podkreślił: „W roku stulecia niepodległości Polski warto odnotować, że całe ćwierćwiecze było okresem Waszej działalności i za to dziękuję”.



Po przemówieniu metropolita gdański w uznaniu zasług został uhonorowany przez Związek Piłsudczyków Ryngrafem Związku Piłsudczyków RP.

Następnie Czesław Nowak i Andrzej Osipów wręczyli kilkunastu najbardziej zasłużonym osobom pamiątkowe medale 25-lecia Stowarzyszenia „Godność”.

Potem odbył się premierowy pokaz filmu „Godność” Jolanty Roman-Stefanowskiej, opowiadający o stowarzyszeniu. Oprawę muzyczną jubileuszu przygotowała Capella Gedanensis, prezentując program „W drodze do wolności” z repertuarem pieśni patriotycznych.

Stowarzyszenie „Godność” swój jubileusz zaznaczyło również w naszej parafii, prezentując okolicznościową wystawę fotograficzną.

tekst: Teresa Sowińska
zdjęcia: Wojciech Milewski



pamiątkowy album Stowarzyszenia „Godność” autorswa Adama Chmieleckiego, opracowany graficznie przez Andrzeja i Teresę Sowińskich



LUCERNARIA 2018



Ks. Twardowski o Wigilii czyli przepis na Dobre Życie

„Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?” – pyta ks. Twardowski już w tytule wiersza. I jeszcze pyta o pierwszą gwiazdę na niebie, na którą czekamy. I o kolędy, które śpiewamy. Po czym daje cztery zdawkowe odpowiedzi:

**Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.
Dlatego, żeby sobie przebaczać.**

Owszem, łatwo powiedzieć, jednak nie zawsze z lekkością potrafimy przebaczyć i podać rękę. Nawet jeżeli pamiętamy, że Jezus tego nas cierpliwie uczy. Pewnie dlatego czujemy opór, ponieważ urazy bolesne, a nasza miłość własna – głęboko wtopiona. Jak zakalec w biszkopcie. Warto wszystkie bóle oddać Jezusowi. Przecież On po to dał się ukrzyżować. Na krzyżu wziął na siebie nasze cierpienie. Niech Jezus narodzi się przede wszystkim w ludzkim sercu. Po co odmieniać z Jezusem swoje serce?

I na to ks. Twardowski znalazł odpowiedź:

**Żeby każda czarodziejka po trzydziestu latach
nie stawała się czarownicą.**

Pięknym wzorem staje się Bożonarodzeniowa Maryja – pokorna, cicha, cierpliwa i bardzo czuła:

(...) – Ach te czasy – myśli Pan Jezus – nawet gwiazda trochę zwariowała, ale nic się już nie zawali, bo wciąż Mamusia ta sama. Radowanie się, miłowanie, ciągle przebywanie myślami przy Bogu – to kolejne składniki przepisu na Dobre Życie/na nasze Boże Narodzenie.

Ks. Jan podkreśla to, co najważniejsze:

Tyle się wyrzekł Pan Jezus w świętą noc betlejemską. Zrezygnował z ziemskiego majestatu, wygodnego mieszkania z firankami w oknach, ale nie wyrzekł się ziemskiej, ludzkiej miłości. Matczynej miłości, troski opiekuna, świętego Józefa, serdeczności pasterzy i mędrców. Uświęcił ludzką miłość w naszych rodzinach. Dlatego Wigilia to opłatek, życzenia, podarunki, poszukiwanie pogubionych po świetle, radość spotkania przy stole.

Na Boże Narodzenie

Tak, najważniejsze, żeby nie zapomnieć o miłującym Jezusie! On jest jak najistotniejszy Składnik przepisu na Dobre Życie.

„Przygotujcie drogę Panu” Iz 40,3

Teresa Andrzejak



Wizerunek Matki Bożej Niepokalanie Poczętej znajdujący się w parafii Świętej Trójcy w Przemyślu

Z okazji Uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP

Myszę dziś o dniu Boskiego Poczęcia.
Ach, jakże to było, Królowo nasza?
Masz oczekiwać Świętego Dziecięcia.
Przedziwną nowinę Anioł ogłasza.

– Ty jesteś wybrana Niepokalana.
Nie bój się tej wieści, piękna Dziewico,
znalazłaś albowiem łaskę u Pana.
Z radością odstoń złękniome lico.

A Panna zmieszana rozum wyteża
i zwraca się w tych słowach do Posłańca:
– Ach, jakże to będzie, gdy nie znam męża?
A świetlisty Anioł tak się doń zwraca:

– Pan postanowił, porodysz Bożego
Syna, bo zstąpi na Ciebie Duch Święty.
Dla Boga nie ma nic niemożliwego.
Panna rozważa sens słów niepojętych.

Przyjęła kornie usłyszane słowa.
– Niech się stanie, Pańska ja służebnica.
Jam jest Jego wolę spełniać gotowa,
wiem, skąd mi to i gdzie jest prawdy krynica.

I tak my dziś w Miłosierdzia Godzinie,
wszyscy tu zebrani, w jednej świątyni,
czujmy się jak w jednej wielkiej rodzinie.
Bóg nie pogardzi modłami naszymi.

Pochylmy głowy na błogosławieństwo,
Cudownie przesłane dłońmi kapłana.
Niech to poczęte w Maryi Maleństwo
Przyniesie czekaną Łaskę od Pana.

Sylvia Stankiewicz
8 grudnia 2018 r.

Intencje do św. Brata Alberta

„Powinno się być dobrym jak chleb. Powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny.”

Św. Brat Albert

- Kochany Święty Bracie Albercie, proszę o łaski u Boga, zdrowie, wiarę, miłość, pokój, Dary Ducha Świętego, pomoc, ratunek i radość dla Piotra w dniu urodzin.
- Święty Bracie Albercie, proszę o zdrowie, miłość, pokój, wiarę dla Maryli.
- Kochany, Św. Bracie Albercie, proszę o zdrowie, łaski, wiarę, miłość i pomoc materialną dla Ani, Asi, Piotra i Adama.
- Święty Bracie Albercie, proszę o środki i wyjazd dla Asi do Medjorie. Asia.
- Kochany Święty Bracie Albercie, proszę o wstawiennictwo u Boga i uproszenie łask, darów Ducha Świętego, miłości, wiary, pokoju, radości, zdrowia, uwolnienia z nałogów dla Adama w dniu urodzin.
- Proszę o Boże Błogosławieństwo dla naszego małżeństwa, dla mojego męża i dla mnie. Proszę o uzdrowienie duchowe, emocjonalne, psychiczne i fizyczne oraz o oczyszczenie naszych serc i umysłów. Proszę żeby w nas, w naszym małżeństwie odrodziła się miłość, czułość, uczciwość małżeńska. Dziękuję Bogu za kolejne urodziny Mateusza. Proszę o błogosławieństwo w życiu i pracy dla całej rodziny. Za Andrzeja i Katarzynę o potrzebne łaski. O łaskę zdrowia dla ich córeczki Julci. Dla zmarłych o życie wieczne.
- Święty Bracie Albercie, proszę o zdrowie, miłość i łaski dla Ewy w dniu urodzin. Asia.

s. Aniela

Przedszkolaki

Jakub i Ezaw...

Dzieciaczki to sobotnie przedpołudnie spędziły na poznawaniu historii Jakuba i Ezawa. Dla lepszego utrwalenia usłyszanych informacji przedszkolaki zrobiły piękne prace plastyczne.

ks. Paweł Pieper



Przedшкоlaki

Mojżesz i Dekalog, Arka Przymierza...





KUBUŚ I KAJTUŚ

Wstydliwe słoneczko

Za chmurkę się skryło
Słoneczko kochane.
Maże się wstydziło,
Że nie jest ubrane?

Wróć, słonko, z powiatem!
Wróć, słonko kochane!
Wyślę ci samolotem
Stroje wyszukane.

Mam dużo sukienek,
Z tobą się podzielę,
A ty najbliższą
Dam ci na niedzielę.

Posłuchaj, słoneczko,
Nie wstydź się już wcale,
W moich sukienkach
Będzie ci wspaniale!

Samolot już leci,
Słychać go, jak warty,
Więc ciesz się dzieci,
Że prezent dostarczę.



Krasnale

Maże wy, dzieci,
O tym nie wieszcie,
Że krasnaludki
Żyją na świecie.

Więc jeśli dzisiaj
Chwilę czasu macie,
Idźcie do lasu,
Tam je spotkacie.

Podobno krasnule
Jakieś skrzydła mają,
Więc czasami chodzą,
A czasem latają.

Dobro to są ludki,
Skłonna do pomocy,
Nie tylko za dnia,
Ale również w nocy.

Na spacerku



Nasz kaczorak do kaczuski
Mimo, iż deszcz padał
Na spacerku przez wieś całą
Cał jej opowiadał.

Przytuleni i radośni
Do domku wrócili.
Kilka piórek ze skrzydełek
Nieschętny zgubili.

Mama na nich zagniewana:
Gdzie w deszczyk chodzicie?
Mokre łapki teraz macie
W domku nabrudzicie.

A kaczątko pokornie
Łapki opuściło.
Kochaną mamusię
Grzeszenia przeprosiło.

WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Paweł Cempa	29.09.2018 r.
Lilianna Agnieszka Machaj	14.10.2018 r.
Hanna Agnieszka Rydzkowska	14.10.2018 r.
Fabian Chmielewski	14.10.2018 r.
Maksymilian Mateusz Pawelec	14.10.2018 r.
Karolina Kłobuszyńska	14.10.2018 r.
Stanisław Marcin Szczepański	14.10.2018 r.
Zofia Dudzicz	14.10.2018 r.
Jakub Grygo	21.10.2018 r.
Liliana Zbrzeźniak	28.10.2018 r.
Jeremi Piotr Stankiewicz	28.10.2018 r.
Oliwia Lena Antończyk	28.10.2018 r.
Mikołaj Aleksander Czubak	11.11.2018 r.
Ludwik Antoni Stępień	11.11.2018 r.
Adam Dawid Tomaszewski	25.11.2018 r.
Borys Towczyński	25.11.2018 r.
Amelia Mia Wańkowicz	25.11.2018 r.
Marcel Adam Różański	1.12.2018 r.
Milena Łucja Strzyżewska	9.12.2018 r.
Maja Anna Niedźwiecka	9.12.2018 r.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:



Kamil Michał Kornobis i Marta Faustyna Stępień	29.09.2018 r.
Michał Tadeusz Cempa i Emilia Petronela Przybylińska	29.09.2018 r.
Tomasz Krzysztof Wnorowski i Róża Michalina Muzyka	24.11.2018 r.
Dawid Zbigniew Różański i Anna Elżbieta Kaczyńska	1.12.2018 r.

JUBILEUSZE 60-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Halina i Eugeniusz Raccy 29 grudnia

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Jan Reński, lat 84
 Śp. Ludwika Herold, lat 72
 Śp. Elżbieta Kamińska, lat 76
 Śp. Helena Herholz, lat 100
 Śp. Zdzisław Chmieliński, lat 85
 Śp. Irena Kałużna, lat 80
 Śp. Ryszard Raczyński, lat 75
 Śp. Jan Komorowski, lat 78
 Śp. Wiesława Wandasiewicz-Stawicka, lat 81
 Śp. Ryszard Chirek, lat 77
 Śp. Zofia Więckowska, lat 60
 Śp. Irena Zielazna, lat 88
 Śp. Teodozja Tybel, lat 80
 Śp. Ewa Organiak, lat 67
 Śp. Edmund Lewańczyk, lat 89
 Śp. Hubert Kamiński, lat 79
 Śp. Eugeniusz Bocian, lat 81
 Śp. Lidia Bancewicz, lat 82
 Śp. Helena Markiewicz, lat 97
 Śp. Teresa Ciszewska, lat 78
 Śp. Helena Brzezińska, lat 79
 Śp. Józef Domeradski, lat 76
 Śp. Henryk Gędziński, lat 86
 Śp. Franciszek Maćkowiak, lat 85
 Śp. Renata Głaza, lat 77
 Śp. Tomasz Rutkowski, lat 79
 Śp. Bronisław Szymański, lat 92
 Śp. Maria Jezierska, lat 70
 Śp. Eugeniusz Wielgus, lat 88
 Śp. Tadeusz Szryter, lat 82
 Śp. Jerzy Wieczorek, lat 74
 Śp. Janina Wałęka, lat 80
 Śp. Adam Skrzypek, lat 85
 Śp. Stanisław Bieliński, lat 77
 Śp. Piotr Pielowski, lat 69

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

JUBILEUSZE 50-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Maria i Andrzej Szczepankiewicz	7 października
Maria i Stanisław Sak	21 października
Anna i Brunon Ropel	10 listopada
Danuta i Jan Hintzke	17 listopada
Teresa i Józef Kurowscy	18 listopada
Danuta i Michał Kalinowscy	24 listopada
Barbara Andrzej Warda	16 grudnia
Urszula i Mieczysław Leszczyńscy	23 grudnia
Maria i Hubert Demscy	30 grudnia



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: albert@diecezja.gda.pl; www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – ks. Krzysztof Grzemski. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Okładka: Andrzej Sowiński. Korekta tekstu: Anna Jaškowiak i Katarzyna Marczak. Informacje parafialne: Marcin Smoszna. „Z Życia Naszej Parafii”: Sylwia Stankiewicz. Zdjęcia: ks. Mateusz Konkol oraz z własnych zasobów.

Życzenia na Boże Narodzenie

Scena Bożego Narodzenia w Sanktuarium Śląskim w Bardzie



Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.

(Mt 1,20)

Drodzy Parafianie i Goście,

decyzja Józefa, by wziąć do siebie brzemienną Maryję, wymagała odwagi i poświęcenia. Oznaczała także wystawienie się na ryzyko odrzucenia, ocen i szyderstw ze strony znajomych i nieznajomych. A przede wszystkim decyzja ta dopominała się wierności w realizacji podjętego dobrowolnie zobowiązania. Niosła też ze sobą owoc – dar poczętego z Ducha Świętego Jezusa, który uwalnia od więzów lęku i egoizmu. Jak podpowiada hasło roku duszpasterskiego 2018/2019, ten „Duch umacnia miłość”. Pragnąc doświadczenia takiej miłości dla Was i dla nas, chcemy życzyć Wam odwagi w przyjmowaniu do siebie Syna Bożego, który chce poczynąć się i rodzić w naszych sercach, rodzinach, wspólnotach. Niech Duch, który umacnia miłość, odnowi w te święta Bożego Narodzenia i Waszą miłość.

Redakcja Głosu Brata wraz z księdzem proboszczem
i wszystkimi duszpasterzami